

**Sygn. akt: I C 1259/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022r.

**Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Bihuń
Protokolant:	Starszy sekr. sądowy Mieczysław Budrewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 marca 2022 r. w K.

sprawy z powództwa T. W., J. B. (1), B. N., A. B.

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W., Szpitalowi (...) w K.

o roszczenia pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 25.11.2017 r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 45.000,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 25.11.2017 r. do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki B. N. kwotę 25.000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 25.11.2017 r. do dnia zapłaty;

IV. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 25.11.2017 r. do dnia zapłaty;

V. W pozostałej części powództwa T. W., J. B. (1), B. N. oraz A. B. oddała;

VI. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda T. W. kwotę 2.511,51 zł (dwa tysiące pięćset jedenaście złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

VII. Zasądza od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 3.112,00 zł (trzy tysiące sto dwanaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

VIII. Koszty procesu pomiędzy powódką B. N. a pozwanym (...) S.A z siedzibą w W. wzajemnie znosi;

IX. Zasądza od powódki A. B. na rzecz pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 994,24 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery złote i dwadzieścia cztery grosze) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

X. Nakazuje zwrócić powodowi T. W. kwotę 14,15 zł (czternaście złotych i piętnaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki;

XI. Nakazuje zwrócić powódce A. B. kwotę 14,15 zł (czternaście złotych i piętnaście groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki;

XII. Nakazuje pobrać od powódki J. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 19,80 zł (dziewiętnaście złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XIII. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 278,11 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych i jedenaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XIV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 960,00 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu od ponoszenia której powódka J. B. (1) była zwolniona;

XV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.250,00 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu od ponoszenia której powódka B. N. była zwolniona;

XVI. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 450,00 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu od ponoszenia której powódka A. B. była zwolniona.

**sygn. akt I C 1259/19**

## UZASADNIENIE

Powódka J. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwoty 70.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią męża S. C..

Powódka B. N. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią ojczyrna S. C..

Powódka A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią ojczyrna S. C..

Powód T. W. wniosł o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wywołaną śmiercią ojczyrna S. C..

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że dochodzą zadośćuczynienia pieniężnego po śmierci S. C. w związku z błędem lekarskim, jakiego dopuścił się lekarz M. S.. Ich roszczenie związane jest z nagłym zerwaniem więzi rodzinnej i emocjonalnej jaka łączyła ich ze zmarłym. Powódka J. B. (1) była żoną S. C. i od roku 1987 tworzyli zgodny i szczęśliwy związek. Po nagłej śmierci męża wymieniona zdana była wyłącznie na siebie i samodzielnie musiała zająć się gospodarstwem domowym. Z uwagi na doskwierającą samotność i ciężkie warunki bytowe Powódka zdecydowała się skorzystać z zaproszenia dalszej rodziny i wyjechała do Niemiec, gdzie ponownie wyszła za mąż. J. B. (1) do dnia dzisiejszego ma ogromny żal do lekarza, który przyczynił się do śmierci S. C., twierdząc, że od samego początku pogardliwie traktował jej męża. B. N., A. B. oraz T. W. są dziećmi J. B. (1), a zmarły S. C. był dla nich ojczyrmem.

Powodowie podnieśli, że wspólnie zamieszkiwali ze zmarłym, co spowodowało wytworzenie pomiędzy nimi bardzo silnych więzi emocjonalnych, traktowali S. C. jak ojca. Zawsze mogli liczyć na jego pełne wsparcie, spędzali z nim wolny czas. Byli z ojczymem emocjonalnie bardzo silnie związani i nadal nie mogą pogodzić się z jego śmiercią. Po śmierci S. C. życie powodów uległo drastycznej zmianie, albowiem przeżyta tragedia spowodowała, że z osób towarzyskich stali się ludźmi zamkniętymi, smutnymi i unikającymi kontaktów z rówieśnikami. Zmarły był osobą, z którym można było porozmawiać na wszelkie tematy. Powodowie do chwili obecnej odczuwają bardzo silny i głęboki żal oraz smutek z powodu straty ojczyzna, który był w ich życiu niezwykle ważną osobą. Dalej powodowie wskazali, że Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2001r., w sprawie (...) uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 1999 r. w K., pełniąc dyżur lekarski na oddziale chirurgii urazowej Szpitala Miejskiego w K., będąc osobą na której ciążył obowiązek opieki nad pacjentem, zaniedbał podstawowe obowiązki lekarza wobec chorego S. C., nie zlecając wykonania zdjęć RTG czaszki chorego, zaniechał ciągłości obserwacji pacjenta, nie zlecił podawania mu środków przeciwobrzękowych oraz nie wszczął starań o przeprowadzenie specjalistycznych badań pacjenta, przez co naraził S. C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Wskazali również, że M. S. został uznany za winnego tego, że jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentów poświadczył nieprawdę w karcie historii choroby pacjenta S. C. wpisując w niej dokonanie czynności związanych z badaniem wymienionego, gdy w rzeczywistości czynności tych nie wykonano. Powodowie wskazali także, iż odpowiedzialność odszkodowawcza Szpitala Miejskiego w K. (obecnie Szpital (...) w K.) wynika z treści art. 415 k.c. zgodnie z którym sprawca szkody zobowiązany jest do jej naprawienia, jeżeli można mu przypisać winę. Adresatem roszczenia o zadośćuczynienie za błąd medyczny jest zakład opieki zdrowotnej, w którym swoje obowiązki wykonywał lekarz na podstawie umowy. W chwili zaistniałego zdarzenia Szpital Miejski w K. miał zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W odpowiedzi na pozew (...) Zakład (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że powodowie dochodzą pozwem łącznie 230.000 zł zadośćuczynienia z tytułu śmierci S. C., a żądanie swoje opierają na twierdzeniu, że śmierć była wynikiem zaniedbań w zakresie zdiagnozowania urazów S. C. i nie podjęcia we właściwym czasie leczenia. Pozwany przyznał, że był ubezpieczycielem Szpitala w K. w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Wskazał jednak przy tym, że łącząca strony umowa udokumentowana polisą nr (...) obejmująca okres zdarzenia którego pozew dotyczy chroniła ubezpieczonego jedynie do kwoty 20.000 USD na jedno zdarzenie. Wskazał również, że przy kursie dolara amerykańskiego z daty zdarzenia wynoszącym według notowań Narodowego Banku Polskiego 3,98 zł, suma ubezpieczenia do wysokości której pozwany gwarantował ubezpieczonemu ochronę zamykała się kwotą 79.600 zł. Dochodzone pozwem kwoty przewyższają zatem zdecydowanie wysokość sumy ubezpieczenia, co w opinii pozwanego stanowi okoliczność uzasadniającą zawiadomienie o toczącym się procesie i wezwanie do udziału w sprawie Szpitala (...) w K.. Pozwany przyznał również, że odmówił zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów. Brak jest według jego oceny wystarczających dowodów na istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniedbaniami których dopuścił się lekarz, a zgonem S. C.. Lekarzowi odpowiedzialnemu za leczenie S. C. po przyjęciu go do szpitala nie postawiono zarzutów spowodowania, czy też przyczynienia się do jego śmierci. Dalej pozwany wskazał, że podniesione w pozwie żądania są niezasadne, niewspółmiernie wygórowane i przez to nie zasługujące na uwzględnienie. Ich wymiar w relacji do czasu, jaki upłynął od śmierci S. C. wskazuje, że powodowie upatrują w tym tragicznym zdarzeniu sprzed wielu lat raczej okazji do wzbogacenia się, niż kompensaty naruszonych dóbr osobistych. W ocenie pozwanego nie bez znaczenia dla oceny zasadności zgłoszonych jest to, że śmierć S. C. miała miejsce przed ponad dwudziestoma laty. Czas, który upłynął od śmierci S. C. z natury rzeczy musiał zatrzeć poczucie krzywdy z nią związanej. Z tego względu przez zasądzenie obecnie zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich zmarłemu żadna tych jego funkcji ziścić się już nie może. Pozwany zakwestionował istnienie więzi rodzinnych pomiędzy B. N., A. B. i T. W. a zmarłym. Wszyscy oni byli faktycznie osobami obcymi dla zmarłego, a w chwili zawarcia związku małżeńskiego przez J. B. (2) z S. C. w 1987r. byli oni osobami bądź to dorosłymi, bądź na progu dorosłości. Wspólne zamieszkiwanie nie czyni z osób obcych sobie rodziny.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie zawiadomił Szpital (...) w K. o toczącym się w sprawie (...) postępowaniu i wezwał do wzięcia w nim udziału.

Szpital (...) w K. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanego (...) SA z siedzibą w W.. Wskazał interes prawny w łączącej go w dacie zdarzenia z pozwanym umowie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ale również w obejmowaniu w chwili obecnej umową ubezpieczenia przez pozwanego. Podniósł, że ma interes prawny w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść pozwanego, gdyż ewentualne uwzględnienie powództwa może rodzić roszczenie regresowe ze strony pozwanego, a ponadto wpłynąć na wzajemne rozliczenia w zakresie wysokości ewentualnych składek ubezpieczeniowych, które uiszcza interwenient. Zarzucił, że roszczenie każdego z powodów jest nieuzasadnione, dlatego w całości zasługują one na oddalenie. Powodowie nie wykazali związku przyczynowo – skutkowego między działaniem lekarzy interwenienta a szkodą (zgonem pacjenta), jak również nie złożyli stosownych wniosków dowodowych, które wykazałyby ten związek, dlatego też ich ewentualne zgłoszenie na późniejszym etapie sprawy zasługuje na pominięcie, jako spóźnione. W ocenie interwenienta lekarze leczący S. C. podjęli wszystkie możliwe środki niezbędne do poprawy stanu zdrowia powódki.

Interwenient podzielił również stanowisko pozwanego, jakoby powodowie upatrywali w niniejszej sprawie szansy wzbogacenia się, a ich działanie nie jest podyktowane rzeczywistą traumą czy cierpieniem. Żądane przez powodów kwoty są niewspółmiernie wygórowane do stopnia doznanej krzywdy. Dalej interwenient podniósł, że trudno sobie wyobrazić by po 20 latach skutki śmierci osoby bliskiej były w ogóle dla powodów odczuwalne, skoro powódka J. B. (1) wyszła ponownie za mąż natomiast pozostali powodowie w chwili wejścia ojczyma do rodziny byli już w wieku nastoletnim czy pełnoletnim, przez co mając na uwadze typowe relacje nastolatków z ojczymami w tym wieku, jest mało prawdopodobne, by mieli bliższą relację z ojczymem, a najprawdopodobniej wyprowadzili się już z rodzinnego domu jeszcze przed jego śmiercią. Interwenient wskazał również, że kwoty zasądzane obecnie są nieporównywalnie wyższe niż miało to miejsce przed dwudziestoma laty, ale nawet nie są tak wysokie, w szczególności względem kwot przyznawanych pasierbom, jak te żądane przez stronę powodową w niniejszej sprawie.

#### Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 sierpnia 1999 r. S. C. został przywieziony do Szpitala w K. z urazem głowy i skierowany na oddział chirurgii urazowej. Dyżur chirurgiczny pełnił w tym czasie lekarz M. S., który początkowo założył poszkodowanego dwa szwy i nakazał umieszczenie go w łazience izby przyjęć celem wytrzeźwienia. Pacjent był przytomny. Po północy już w dniu 11.08.1999 r. jego stan pogorszył się i poszkodowany będąc już nieprzytomny, został umieszczony na oddziale chirurgii urazowej, przy czym M. S. zalecił podawanie mu jedynie płynów infuzyjnych, nie wypełnił historii choroby, nie zaglądał do pacjenta i po dyżurze nie przekazał nikomu informacji o nim. W tym samym dniu, już po przybiciu na oddział innego lekarza, który stwierdził, że stan R. C. jest bardzo poważny, poddano go pilnemu zabiegowi trepanacji czaszki, w trakcie której stwierdzono u niego obrzęk mózgu, wodniak podtwardówkowy po stronie lewej i stłuczenie mózgu po stronie lewej oraz złamanie kości ciemieniowej czaszki po stronie prawej. W związku z brakiem poprawy stanu zdrowia S. C. został przewieziony w dniu 12.08.1999 r. do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O., gdzie wykonano badanie TK., które wykazało m.in. rozległy nieregularny obszar stłuczenia oraz krwaki śródmózgowe lewej półkuli mózgu, nie wykluczono również krwaka przymózgowego. W tym samym dniu wykonano kraniotomię skroniową – ciemieniową lewostronną i usunięto krwaki podtwardówkowy. W dniu 16.08.1999 r. S. C. w stanie ciężkim przewieziono na oddział intensywnej opieki medycznej Szpitala w B., gdzie zmarł w dniu 20.08.1999 r., nie odzyskując przytomności.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2001 r., wydanym w sprawie (...) uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 1999 r. w K., pełniąc dyżur lekarski na oddziale chirurgii urazowej Szpitala Miejskiego w K., będąc osobą na której ciążył obowiązek opieki nad pacjentem, zaniedbał podstawowe obowiązki lekarza wobec chorego S. C., nie zlecając wykonania zdjęć RTG czaszki chorego, zaniechał ciągłości obserwacji pacjenta, nie zlecił podawania mu środków przeciwozłonowych oraz nie wszczął starań o przeprowadzenie specjalistycznych badań pacjenta, przez co naraził S. C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. M. S. został również uznany za winnego tego, że jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentów poświadczył nieprawdę w karcie historii choroby pacjenta S. C. wpisując w niej dokonanie czynności związanych z badaniem wymienionego, gdy w rzeczywistości czynności tych nie wykonano.

W opiniach biegłych, wydanych na potrzeby toczącego się postępowania karnego, wskazano, że M. S. swoim działaniem nieumyślnie spowodował śmierć S. C., a działanie lekarza było nacechowane licznymi zaniedbaniami.

(...) S.A. z siedzibą w W. w chwili zdarzenia był związany ze Szpitalem w K. umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciel odmówił powodom wypłaty świadczenia związanego ze śmiercią S. C..

J. B. (1) i S. C. byli małżeństwem od 1987 r., jednakże w stałym związku pozostawali kilka lat wcześniej. Nie posiadali wspólnych dzieci. J. B. (3) miała własne dzieci z innego związku tj. B. N., A. B. i T. W., przy czym ich ojciec był ograniczony we władzy rodzicielskiej, nie interesował się nimi, a córki wspomniały go źle, natomiast T. W., nie pamiętał go. Razem z J. B. (3) i S. C. najdłużej mieszkał małoletni wówczas T. W. oraz dorosła już córka J. B. (3) B. N. i jej dzieci.

Śmierć S. C. była dla powodów szokiem i okolicznością nagłą, która najbardziej wpłynęła na dalsze życie J. B. (1). Po stracie męża nie mogła się pozbierać, była roztrzęsiona. Ponieważ w tym czasie syn T. W. nie mieszkał już w domu, było jej bardzo ciężko, ponieważ mąż pomagał jej w gospodarstwie, przygotowywał drewno na opał. Po jego śmierci sama mieszkała na kolonii, a śmierć współmałżonka istotnie obniżyła jakość jej życia. Dodatkowo powódka cierpiała na depresję, która pogłębiła się po śmierci męża. Korzystała z pomocy psychologa. Leki na depresję przyjmuje stale. J. B. (1) na skutek śmierci S. C. doświadczyła cierpienia o wysokim natężeniu, wiązało się ono z utratą osoby najbliższej, która istotnie współtworzyła codzienność powódki i zaspokajała liczne potrzeby emocjonalne, w tym tę najważniejszą potrzebę więzi i bezpieczeństwa. By nie być sama, wyjechała do Niemiec, gdzie w roku 2002 r. ponownie wyszła za mąż, jednak jej mąż zmarł w dniu 20.02.2010 r. Obecnie wciąż cierpi w związku ze śmiercią S. C..

Dla A. B. S. C. był ojczymem. Kiedy S. C. i J. B. (1) brali ślub powódka już nie mieszkała z matką, ale utrzymywała z matką i jej mężem serdeczne kontakty. Również jej dzieci miały z nim dobry kontakt. W chwili śmierci ojczyma mieszkała za granicą. W jej ocenie zmarły był wspaniałym człowiekiem. Uważałam, że bardzo pomagał jej matce, która mogła na niego liczyć w pracach codziennych: przygotowywał drewno na opał, jeździł po zakupy, hodował zwierzęta, zajmował się pracami gospodarskimi. Powódka ze zmarłym spotykała się w czasie wakacji oraz czasem w okresie świąt. Po śmierci S. C. doświadczyła cierpienia o umiarkowanym natężeniu, nie zażywała leków, nie potrzebowała pomocy specjalistów. Utrata więzi z ojczymem nie wpłynęła dezorganizująco na życie powódki. Pogodziła się ze stratą ojczyma.

Dla T. W. S. C. był ojczymem. Kiedy S. C. i J. B. (1) brali ślub powód był nastolatkiem, ale zmarły wychowywał go już wcześniej. S. C. uczestniczył w wychowaniu powoda, dużo go nauczył. Byli w dobrych stosunkach. Biologicznego ojca powód nie pamięta, to ojczyma uważał za prawdziwego ojca. Po śmierci ojczyma było mu bardzo ciężko. Powód na skutek śmierci S. C. doświadczył cierpienia o wysokim natężeniu, wiązało się ono z utratą bliskiej osoby, która była dla niego jak ojciec. Cierpienie powoda potęgowane było przez fakt, że była to śmierć nagła, której się nie spodziewał. Powód nie do końca pogodził się ze śmiercią ojczyma.

Dla B. N. S. C. był ojczymem. W jej ocenie był bardzo dobrym człowiekiem, mieli dobre relacje. Pomagał matce powódki we wszystkim. Zastąpił powódce jej biologicznego ojca. Wspierał ją, radził we wszystkim, pomagał jej wychowywać dzieci – czytał im, bawił się z nimi. Dzieci powódki bardzo rozpaczały po jego śmierci. Powódka na skutek śmierci S. C. doświadczyła cierpienia o wysokim natężeniu, wiązało się ono z utratą bliskiej osoby. Świadczyć mogą tym m.in. zażywanie leków uspokajających, nieuczestniczenie w pogrzebie z powodu zbyt silnych emocji. Powódka pogodziła się ze S. C., wciąż odwiedza jego grób.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o: akta (...), w szczególności: wyrok k. 568, opinie biegłych k. 109 – 115, 218 – 225, 339,532 – 541, 504v – 507 v, a ponadto w oparciu o: akty małżeństwa k. 59 – 60, 158 – 161, zgłoszenie szkody k. 33 – 56, decyzję – k. 57-58, polisę k. 112, akt zgonu k. 162 – 163, zeznania powodów k. 189 – 190, 320, opinie biegłej – k. 347-364.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy

(...) oraz w oparciu o zeznania powodów, których wiarygodności pozwany nie podważał. Również Sąd nie znalazł podstaw aby je kwestionować. W ocenie sądu powodowie zeznawali szczerze i nie wyolbrzymiali opisu krzywdy, która ich spotkała po śmierci S. C.. Ich zeznania były spójne i logiczne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wniosków płynących z opinii powołanej w sprawie biegłej z zakresu psychologii, która była jasna i logiczna. Opinia nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zapłaty zadośćuczynienia od (...) Zakładu (...), w którym Szpital (...) w K. odpowiedzialny za szkodę posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Materialnoprawną podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. jako ubezpieczyciela Szpitala (...) w K. stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 446 § 4 kc. Ponieważ § 4 art. 446 kc wszedł w życie 3.08.2008 r., przyjmuje się, że jeżeli czyni niedozwolony nastąpił przed tą datą, a jego skutkiem była śmierć, podstawą żądania zadośćuczynienia będzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności deliktowej, wobec czego do jej przypisania konieczne jest, oprócz zdarzenia wywołującego krzywdę, wykazanie tej krzywdy i związku przyczynowego, a także winy. Szpital ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez personel medyczny. Obowiązkiem całego personelu szpitala jest dołożenie należytej staranności w leczeniu każdego pacjenta. Jak wyżej wskazano, przesłankami odpowiedzialności z art. 430 k.c. są - powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. ciężar dowodu wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności spoczywał zaś na stronie powodowej

Z akt sprawy (...) wynika, że zaniedbania lekarza pełniącego dyżur w dniu przyjęcia do szpitala (...) doprowadziły do jego śmierci, co dowodzi odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela Szpitala w K..

W myśl art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jak wskazano wyżej, podstawą dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia jest naruszenie ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia rodzinnego, obejmującego więzi rodzinne. Wiąż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc. Bez wątplenia śmierć S. C. była dla powodów zdarzeniem traumatycznym, które bardzo przeżyli. Na skutek wypadku przedwcześnie i bezpowrotnie utracili ważną w ich życiu i bliską im osobę. Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powodów, Sąd miał na uwadze dramatyzm ich doznań bezpośrednio w momencie powzięcia wiadomości o śmierci S. C. oraz występujące u nich poczucie straty i pustki wywołanych jego śmiercią zwłaszcza, że było ona tak niespodziewana i nastąpiła w tak tragicznych okolicznościach.

Zgodnie z art. 448 § 2 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z literatury i orzecznictwa wydanego na tle art. 446 § 4 kc, wynika, iż uprawnionymi do żądania zadośćuczynienia za śmierć członka rodziny są nie tylko małżonek i dzieci zmarłego, ale także inni członkowie jego rodziny, jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej

bardzo silną więzią uczuciową (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania s. 268, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.08.1970r., II CR 313/70, OSN 1971/3/56, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.12.1969r, III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160). Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, doznanej krzywdy, a w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma złagodzić cierpienia zarówno te doznane jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Na tym tle krzywda jest ujmowana w charakterze cierpienia fizycznego (ból i inne dolegliwości) oraz psychicznego, takiego jak np. szok, żal, osamotnienie, tęsknota, poczucie pustki. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2019 r. Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w sprawie o sygn. akt V CSK 179/18 wskazał, że „zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego”. Pojęcie krzywdy jest pojęciem niewymiernym, a użycie w art. 446 § 4 k.c. terminu „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony. Z tego względu ustalenie wysokości zadośćuczynienia pozostawiono sądowi orzekającemu. Jednakże w orzecznictwie wskazane są przesłanki, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 1010/00 orzekł, że „przy wyborze kryteriów decydujących o ustaleniu sumy "odpowiedniej" możliwe jest skorzystanie z bogatego dorobku orzecznictwa i piśmiennictwa na tle art. 445 k.c. Celowe jest także przypomnienie, że przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Uwzględniając kompensacyjną, a nie represyjną funkcję tego zadośćuczynienia oraz to, że zazwyczaj nie jest ono jedynym zastosowanym środkiem usunięcia skutków naruszenia, trzeba też przyjąć że zasądzona kwota powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach”. Natomiast o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy też powinowactwa. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 8982154).

W ocenie Sądu, z całą pewnością należało stwierdzić, iż powodowie są osobami spełniającymi przesłanki określone w art. 448 kc, uprawniające ich do żądania zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci męża i ojczyrna w wyniku zaniedbania, którego dopuścił się skazany lekarz. Jednakże, nie w kwotach jakich żądali. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań powodów w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że śmierć S. C. była dla nich bardzo ciężkim przeżyciem, szczególnie jednak dla J. B. (1). Wywołała u niej szok, pozbawiła poczucia bezpieczeństwa. Jego strata pogłębiła u niej depresję. Wszyscy powodowie zgodnie wskazywali, że S. C. był dla żony podporą i pomagał jej we wszystkim. Byli emocjonalnie związani. Dodatkowo powódka miała za sobą ciężkie przeżycia związane z osobą ojca pozostałych powodów, który nie był dla niej podporą, wręcz przeciwnie, bił powódkę i dzieci, znęcał się nad nimi. Zmarły S. C., mimo, że nie stronił od alkoholu, był osobą rodzinną o usposobieniu łagodnym.

Powód T. W. bardzo przeżył śmierć ojczyrna, który była dla niego jak ojciec. Był osobą, która go wychowała. Spośród rodzeństwa to on był najbardziej związany z ojczyrmem, ponieważ ten z jego matką związał się już jak powód przystępował do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. To jego uważał za swojego ojca, dotychczas nie pogodził się z jego śmiercią. Wspomnienia o ojczyrmiem wciąż wywołują u niego wzruszenie.

Dla powódki B. N. śmierć ojczyrna była szokiem. Po zdarzeniu tym przyjmowała leki uspokajające. Długo mieszkała z nim w jednym domu. Był dla niej podporą, doradzał jej we wszystkim. S. C. pomagał powódce również w wychowywaniu jej dzieci, które także rozpaczały po jego śmierci. Upływ czasu pozwolił jej pogodzić się ze śmiercią ojczyrna, którego uważała za swojego ojca.

W ocenie sądu najmniej ze zmarłym była związana powódka A. B., ponieważ w chwili zawierania przez jej matkę małżeństwa z S. C. nie mieszkała już w domu. Ojczyzna widywała tylko w czasie wakacji lub z okazji świąt, jednakże również i ona oraz jej dzieci miały z nim bardzo dobre relacje. Jego śmierć był dla niej stratą, z którą już się pogodziła.

Mając powyższe na względzie sąd, w zależności od stopnia związania każdego z powodów ze zmarłym zasądził tytułem zadośćuczynienia:

- na rzecz T. W. kwotę 30.000 zł;
- na rzecz J. B. (1) kwotę 45.000 zł;
- na rzecz B. N. kwotę 25.000 zł;
- na rzecz A. B. kwotę 15.000 zł.

W pozostałej części Sąd powództwa T. W., J. B. (1), B. N. i A. B. oddalił jako bezzasadne, uznając iż żądana kwota zadośćuczynienia, ponad zasądzoną w punkcie I, II, III i IV wyroku, byłaby zbyt wygórowana i nadmierna, a więc nieodpowiednia, w stosunku do realnie odczuwanego przez powodów bólu i cierpienia po stracie osoby najbliższej. Kwota ta byłaby nie tylko zawyżona, ale również nie odpowiadałaby rozsądnym granicom przy uwzględnieniu aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych,

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. i rozdzielił je stosunkowo pomiędzy każdym powodem a pozwanym, mając na uwadze wynik postępowania i procentową wygraną powodów. W związku z tym, że powódka B. N. wygrała proces w 50% koszty procesu pomiędzy powódką a pozwanym Sąd wzajemnie zniósł. Powód T. W. wygrał proces w 60%. Koszty procesu wyniosły 10.185,85 zł, powód poniósł koszty w wysokości 6.585,85 zł, wobec czego pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi kwotę 2.511,51 zł. Powódka J. B. (1) wygrała proces w 64%. Koszty procesu wyniosły 13.300 zł, powódka poniosła koszty w wysokości 7.900 zł, wobec czego pozwany jest zobowiązany zwrócić powódce 3.112 zł. Powódka A. B. wygrała proces w 30%. Koszty procesu wyniosły 8.685,85 zł, powódka poniosła koszty w wysokości 5.085,85 zł, wobec czego zobowiązana jest zwrócić pozwanemu kwotę 994,24 zł.

W pkt X – XI sąd nakazał zwrócić powodom T. W. i A. B. części niewykorzystanych zaliczek na opinię biegłego.

Ponieważ koszt opinii dot. powódki J. B. (1) wyniósł kwotę 554,99 zł, a powódka wpłaciła zaliczkę w wysokości 500,00 zł sąd w pkt XII, stosownie do wyniku postępowania, nakazał ściągnąć od powódki kwotę 19,80 zł (36% z 54,99 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Od pozwanego w pkt XIII sąd nakazał ściągnąć kwotę 278,011 zł, na którą składały się: kwota 35,19 zł tytułem części brakującej kwoty za opinię dot. powódki J. B. (1) (64% z 54,99 zł) oraz kwotę 242,92 zł tytułem połowy kwoty za opinię dot. B. N. (50% z 485,85 zł).

O nieuiszczonych opłatach od pozwu orzeczono w punkcie XIV, XV i XVI na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w myśl którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 22 listopada 2019 r., w sprawie I C 1259/19 Sąd Rejonowy w Kętrzynie zwolnił J. B. (1) od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.500,00 zł, B. N. od kosztów sądowych w całości, A. B. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.500,00 zł. Wobec czego Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłaty, od których powódki zostały zwolnione, mając na uwadze procentową wygraną powódek.